

Dr hab. Hanna Jelonek  
Prof. ASP  
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie  
00-068 Warszawa  
ul. Krakowskie Przedmieście 5/7

**Ocena szczegółowa dorobku artystycznego i naukowego  
oraz rozprawy habilitacyjnej dr Agaty Agatowskiej,  
sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuk  
plastycznych, dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne, wszczętym przez  
Radę Wydziału Sztuki  
Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie**

Warszawa, lipiec 2019 rok

Pani dr Agata Agatowska jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu: pracę dyplomową zrealizowała w 2001 roku pod opieką promotorską profesora Alojzego Gryta.

Ważniejsze fakty z *curriculum vitae* po uzyskaniu tytułu magistra sztuki:

- lata 2004-2012: studia w Akademii Sztuk Pięknych w Düsseldorfie (scenografia w klasie prof. Karla Kneidla oraz rzeźba w klasie profesora Thomasa Grünfelda);

- obrona pracy doktorskiej pod tytułem *Catwalk to a Dream – Kocim krokiem do snu*) w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych został nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu w dniu 28 czerwca 2012 roku.

- podjęcie pracy na stanowisku adiunkta na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, 2017 rok.

- otwarcie przewodu habilitacyjnego w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w dniu 22 listopada 2018 roku.

## **1. Ocena rozprawy habilitacyjnej. "Rzeźby z przyszłości".**

Możliwość poznania dorobku innego rzeźbiarza traktuję jako wyróżnienie. To przede wszystkim zaproszenie do wejścia w nowy świat - świat cudzej wrażliwości i artystycznej wyobraźni. I co istotne, za każdym razem obie ze stron: rzeźbiarz - autor prac i rzeźbiarz - autor recenzji, wnoszą do tej konfrontacji własny bagaż artystycznych doświadczeń, nierzadko bardzo różnych, ale przecież powstałych w obrębie jednej dyscypliny sztuki. Z punktu widzenia ocenianego artysty, to pokazanie się nie tylko od strony gotowych, skończonych realizacji, ale często także ujawnienie własnych autorskich rozterek, niełatwych wyborów i decyzji. Formalna ocena dorobku, jak to ma miejsce w przypadku opracowania recenzji habilitacyjnej, stawia autora recenzji o tyle w trudnej sytuacji, iż zobowiązuje do dogłębnego studium, jest wręcz swego rodzaju "artystyczną wiwisekcją". Należy zapoznać się z artystycznym przesłaniem, by później, możliwie obiektywnie dokonać jego podsumowania oraz kwalifikacji. Tak więc, zacząć od spostrzeżenia, które pojawia się przede wszystkim w podsumowaniu, a mianowicie: dorobek artystyczny dr Agaty Agatowskiej tworzy w całości spójny obraz; jest konsekwentny i logiczny na etapie poszukiwawczej i projektowej, a także w części realizacyjnej. Chociaż, nie bez pewnych uwag.

Dokumentacja jest ciekawie opracowana i na pierwszy rzut oka robi duże wrażenie. Po wnikliwej lekturze pojawił się jednak pewien niedosyt. Zwłaszcza że przy tak starannie opracowanym wydawnictwie dokumentującym dorobek artystyczny<sup>1</sup>, można oczekiwać było, że autorka równie chętnie podzieli się własną filozofią sztuki. Doszukiwałam się dłuższej autorskiej refleksji, komentarza odnoszącego się do rzeźby jako dziedziny sztuki oraz zjawiska przestrzeni, np. w znaczeniu fizycznym, semantycznym czy kreacyjnym. Jednocześnie przyznaję, że zadania recenzentowi nie ułatwia formalny wymóg, tj. pisanie opinii na podstawie nadesłanej dokumentacji. Niestety, nie miałam możliwości obejrzenia prac pani Agatowskiej w bezpośrednim odbiorze, np. w galerii, czy innej realnej przestrzeni. I bardzo żałuję. Bo dalej, zapoznając się z dokumentacją fotograficzną dokonań dr Agatowskiej, jej przebiegiem kariery, spotykam "rasową rzeźbiarkę", ambitną artystkę i osobę o szerokich zainteresowaniach. I właśnie, to w rzeźbach Agatowskiej mogłam się "doczytać" tych kwestii, których nie udało mi się doszukać w słownym komentarzu. Pani Agacie Agatowskiej, nie tylko rzeźbiarce, ale także aktorce, zafascynowanej sztuką oraz sceną pantomimy, nie brakuje świadomości, artystycznej wiedzy oraz wrażliwości w otwarciu się na nowe wymiary przestrzeni. Choć w swoich notacjach dzieli się tymi spostrzeżeniami dość ostrożnie. W *Autoreferacie* habilitantka z uwagą rejestruje większość elementów swojej pracy artystycznej z wyraźnym podziałem na poszczególne etapy, począwszy od czasów studiów i kończąc na omówieniu dorobku po doktoracie. W opisie osiągnięcia artystycznego poświęcono więcej uwagi na przedstawienie dzieła bardziej od strony formalnej. Zawarto też informacje o części znaczeniowej prac i intencyjnym ich przekazie.

"Rzeźby z Przyszłości" - to tytuł indywidualnej jubileuszowej wystawy dr Agaty Agatowskiej zorganizowanej w 2016 roku w Oświęcimiu, z okazji dwudziestolecia pracy twórczej. Wystawę tę oraz pokazane na niej prace autorka przedstawia w *Opisie osiągnięcia artystycznego*. "Rzeźby z Przyszłości" to zestaw dwudziestu prac wystawianych w sześciu miejscach miasta i są to: dziewięć rzeźb powstałych po obronie pracy doktorskiej, tj. po 28 czerwca 2012 roku oraz jedenaście prac zrealizowanych przed tym okresem.

Podczas lektury przekazanej mi dokumentacji doszukiwałam się również "rzeźb z przeszłości". To interesujące podążać śladem pierwszych dokonań, pierwszych artystycznych odkryć i fascynacji, być świadkiem dokąd one autora prowadzą. Realizacja "Cień ręki", jako praca studencka (z 1998 roku), choć nie może być wliczona w dzieło habilitacyjne, uważam, że jest warta wymienienia. Więcej, poszłam dalej tropem tej obiecującej studenckiej pracy. Jej kontynuację spotykamy w 2013 i 2014 roku, jako "Infinity - Shadow of the Hand"

---

<sup>1</sup> Agata Agatowska "Rzeźby z przyszłości". Publikacja Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, ISBN: 978-83-8084-216-8. Kraków 2018.

("Nieskończoność - cień ręki" wersja II) oraz w 2016 roku przy prezentacji dzieła habilitacyjnego (Oświęcim 2016 - Dom Ciszy - Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzi). Jest to instalacja, którą jak sama autorka określa - *"Materializacja niemożliwego (...) jest tematem konceptualnej instalacji artystycznej (...) i nie zakłada końca"*<sup>2</sup>. Uwieczniony CIEŃ, jako zapis miejsca *"oraz moment swego efemerycznego zaistnienia, utrwalony w rzeźbie"*<sup>3</sup>. No właśnie, to CIEŃ jest dla mnie interesującym punktem wyjścia u Agatowskiej, artystyczne *Leitmotiv* i po części też "rozdroże" na szlaku rzeźbiarskich poszukiwań.

CIEŃ, z podstawowej definicji, to obszar, do którego światło, na skutek obecności przeszkody, nie dociera bezpośrednio ze swojego źródła. Określa też stan braku, także w kontekście pozostałości po Kimś, po Czymś... Cień – to także składnik osobowości. W koncepcji struktury osobowości zaproponowanej przez Junga to jeden z bardziej wyodrębnionych archetypów, m.in. obok persony.

Sceną prezentacji pracy habilitacyjnej został Oświęcim, rodzinne miasto autorki. To niełatwa czasoprzestrzeń! Oświęcim - niegdyś królewskie miasto Korony Królestwa Polskiego z ponad ośmioletnią historią, które może pochwalić się licznymi zabytkami architektury oraz ciekawą strukturą przestrzenną. Jednakże jest miejscem, żyjącym także w cieniu własnej historii i II wojny światowej oraz największego niemieckiego obozu koncentracyjnego i ośrodka zagłady *Auschwitz-Birkenau*. Autorka jest świadoma wagi sytuacji. *"Wystawa 'Rzeźby z przyszłości' w takim kontekście miała być nie tylko wydarzeniem jubileuszowym, ale czymś więcej. Miała wpłynąć na oblicze miasta i je odmienić. Przesunąć punkt ciężkości z myślenia o tym, co było, ku przyszłości, przy poszanowaniu historii. Ta myśl została zawarta w tytule wystawy"*<sup>4</sup>. Habilitantka potraktowała formułę wystawy rzeźby figuratywnej jako sposobność do dyskusji nad wizją człowieka przyszłości i to *"w przestrzeni Oświęcimia, na terenie którego w przeszłości na masową skalę łamane były prawa człowieka, a jego godność brutalnie deptana(...)."*<sup>5</sup>.

Prace zostały zaprezentowane w sześciu miejscach Oświęcimia i zgodnie z autorskim założeniem - *"rzeźby stały się swoistym przewodnikiem po mieście"*. Raz jeszcze podkreślę tę istotną wartość wystawy, wynikającą z założeń programowych oraz strategii, przyjętej przez autorkę. Jako całość, to autonomiczny środek przekazu, służący wyjątkowemu spacerowi i w czasie i przestrzeni. Więcej, odczytuję w układzie całej ekspozycji pewien kod.

<sup>2</sup> Tamże, str. 21.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże, str.23.

<sup>5</sup> Tamże, str. 24.

Najwcześniejsze prace (cztery realizacje z okresu poprzedzającego obronę doktorską) zostały wyeksponowane w najstarszym miejscu miasta, tj. na Zamku w Oświęcimiu. Drugi zestaw rzeźb sprzed 2012 roku - we wnętrzach Publicznej Galerii Książki, m.in. w Galerii Przechodniej. W tej samej przestrzeni, jako *continuum* cyklu kobiecych torsów, pojawia się figura z 2015 roku. W podobnej w konfiguracji zestawiono prace w Oświęcimskim Centrum Kultury. Najstarsza wystawiona tu praca "Przeprowadzka na Marsa" z 2008 roku została wykonana w ciemno-grafitowym kolorze, grupa figur "Catwalk to a Dream" z 2011 roku jest utrzymana w jasnych szarościach, natomiast rzeźba "Kąpiel w pianie" z 2013 roku - zdecydowanie biała. Utrwalona w obiektach i w czasie ta zmiana tonacji jest dość wymowna, to jak wychodzenie z cienia.

Autorka opisując swoje rzeźby używa określenia "*futurystyczna forma*", która ma swoje odniesienie we współczesnej modzie, także teatrze, komiksie, japońskiej mandze. Korzysta więc ze świata popkultury oraz nowych języków przekazu i tej koncepcji nie sposób nie docenić. Zgadzam się z tym wyborem, bo to także swego rodzaju *signum temporis*, tj. świadectwo o młodym pokoleniu zafascynowanym nowymi formami komunikacji. Poczawszy choćby od emotikonów i emoji, służących do uwydatniania wiadomości w internecie.

Ujęła mnie stylistyka rzeźb figuratywnych Agatowskiej: ich formy budowane są syntetycznie, niekiedy jakby odwołujące się do kompozycji twórców futuryzmu z początku XX wieku i mrocznych klimatów *art deco*. Są to choćby: postacie kobiet-kotów (m.in. "Różowa kokarda" z 2015 roku, "Catwalk to a Dream" z roku 2012 i 2013), które kojarzą się z bohaterami amerykańskich komiksów i choć przywołują cienie Gotham City, to równocześnie - szlachetny świat walki dobra ze złem. Lub figuracje futurystyczne o bardziej pogodnym, wręcz optymistycznym przesłaniu, np. "Start" z 2013 roku. Rzeźba utrzymana w bardzo jasnej tonacji, na formę której składają się i postać chłopca i startujący samolot, a może jest to kosmiczny wahadłowiec(?). Całość, co najważniejsze, mimo kompilacji wielu form i znaczeń, jest kompletna i spójna. Czy obrazuje start w nieznaną, w życie, w nową przygodę?

Kolejnych pięć prac pani Agatowskiej zostało zaprezentowanych w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu. To tylko niewielki fragment z najnowszego artystycznego dorobku powstałego po 2012 roku. Rzeźby ustawiono w sali na piętrze, przypominającej trochę wnętrze starej wieży, dzięki czemu wydają się być niejako "wywyższone" i jakby gotowe do przeniesienia się w nowy wymiar. Jest więc tu wspomniany "Start", lśniący tors z wypolerowanego brązu z kolejnej odsłony "Catwalk to a Dream" - z 2013 roku, dwie prace "Nieskończoność - cień ręki" cz.1 z 2014 roku oraz figura "Bez tytułu" z 2015 roku.

Natomiast w Café Bergson przy Muzeum Żydowskim została wyeksponowana tylko jedna rzeźba: "Ice Cream" (polski tytuł: "Piesek chłopcujący kałużę, którą staje się dziewczynka topniejąca pragnieniem zjedzenia lodu") z 2013 roku. To ciekawa, o bardzo interesującej formie, praca. Jest też srebrna i błyszcząca, wykonana w wypolerowanym aluminium, przykuwa więc wzrok. W swym przekazie trochę surrealistyczna, a na pierwsze wejrzenie wydaje się łagodna, nawet baśniowa... Tylko chwilę później zmusza do nowych refleksji. Kontekst miejsca i odniesienie do historii - to wszystko zaczyna się składać na całkiem inne obrazy...

Kulminacyjnym miejscem wystawy jest centrum miasta - Rynek z rzeźbą "Red", tj. damskim popiersiem odlanym w brązie i pomalowanym jaskrawo czerwoną farbą. I tym razem mamy tu do czynienia z subtelnym dialogiem artysty z otaczającą przestrzenią oraz minionym czasem. Tym wyznacznikiem jest symbol tęczy umieszczony na bluzie Dziewczyny Red. Jest przypomnieniem i odniesieniem do nieistniejącego już budynku ponemieckiego bunkra, złego symbolu, a w którym przez wiele lat po wojnie funkcjonował sklep "Tęcza". To dobrze, że ten *cień*, relikw po wojennym okupancie został usunięty i uwolnił przestrzeń zabytkowego Rynku. Stał się ogólnodostępnym miejscem, także dla artystycznych prezentacji.

## 2. Ocena dorobku artystycznego i naukowego

Dorobek powstały po doktoracie (2012 rok) robi wrażenie. Doliczyłam się trzydzieści siedem tytułów prac odnoszących się do obiektów rzeźbiarskich, cykli i instalacji. Tylko niewielka część z tych realizacji została zaprezentowana na jubileuszowej wystawie "Rzeźby z Przyszłości". Spośród rzeźb nieeksponowanych na wystawie w Częstochowie warto wymienić: "Wulkan" (2014 rok), "Małe turbulencje" (2014 rok), "Dreams come trough" (z 2014 i 2015 roku), "Złoty chłopiec" (2016 rok), a także z 2018 roku "Atom Girl" i "Cyber Mantis". Medium do którego autorka chętnie się odwołuje to również instalacja. Z ostatniego dorobku, jest to kolejna odsłona "Nieskończoność - cień ręki". Pierwsza jej część została pokazana w Galerii Bielskiej BWA w Bielsku-Białej w 2014 roku. Druga w roku następnym, w Galerii Miejskiej w Trzyńcu, Czechy. I dalej, jak autorka pisze w swoim *Autoreferacie* - "Aktualnie powstaje rzeźba cieniowa z *Domu Ciszy Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu*. Cienie są nazwami miejscowości, w których powstają"<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Tamże, str. 21.

Przy omawianiu dorobku artystycznego nie sposób nie zwrócić uwagi na aspekty techniczne i technologiczne związane z realizacją rzeźb w materiałach trwałych. Pani Agata Agatowska realizuje swoje prace w brązie, aluminium, betonie oraz tworzywach sztucznych. Warta wymienienia jest długoletnia współpraca z odlewnią artystyczną Schmäke w Düsseldorfie w Niemczech.

I jeszcze jedno spostrzeżenie: w zestawieniu z klasycznymi materiałami i technikami rzeźbiarskimi (odlewy w metalach, betonie oraz żywicach) obróbka "materii cienia", nabiera szczególnego wymiaru. Jak wielokrotnie przypomina autorka, ten cykl *"nie zakłada końca"*. Stałe wędrowanie w stronę tego co najbardziej efemeryczne i zagadkowe, ale warte odczytania i utrwalenia...

Pani Agata Agatowska jest bardzo aktywnym twórcą. Swój dorobek artystyczny zaprezentowała na wielu wystawach krajowych i zagranicznych. Od czasów studiów - jest to dwadzieścia jeden wystaw indywidualnych, w tym dziesięć zrealizowanych po obronie pracy doktorskiej. Z ostatnich, są to: prezentacja rzeźby "Ice Cream" w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie (2018 rok), pokaz prac towarzyszący Międzynarodowej Konferencji "Rzeźba dzisiaj II: Sztuka w Przestrzeni publicznej" w Centrum Rzeźby w Orońsku (2017 rok), "Skulptur" wystawa w Konsulacie Generalnym RP w Kolonii, Niemcy (2017 rok).

Udział w wystawach zbiorowych jest równie imponujący: łącznie to przeszło siedemdziesiąt imprez artystycznych w kraju i za granicą. Od 2012 roku - ok. trzydziestu. Należy też odnotować udział w krajowych i zagranicznych targach sztuki.

Pani dr Agata Agatowska jest laureatką wielu nagród i wyróżnień, krajowych i zagranicznych. Z ostatnich lat: Osobowość Roku 2017 w Kategorii kultura, plebiscyt "Gazety Krakowskiej"; Wyróżnienie Miasta Oświęcim w dziedzinie kultury (2013 rok). Na przestrzeni od 2001 do 2018 roku dwunastokrotnie wyróżniona Stypendium Miasta Oświęcim.

### **3. Ocena dorobku dydaktycznego, organizacyjnego**

Pani dr Agata Agatowska jest zatrudniona od 2017 roku jako adiunkt w Katedrze Malarstwa Grafiki i Rzeźby na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Prowadzi zajęcia z Rysunku i z Rzeźby dla studentów studiów licencjackich kierunku Malarstwo oraz z Rzeźby - kierunek Animacja Kultury w Przestrzeni Społecznej.

Z zaprezentowanych do oceny materiałów, tj. programów zajęć oraz dokumentacji fotograficznej prac studenckich można wynieść przekonanie, że jest to wystarczająca oferta programowa. Opracowany program odpowiada zakresowi badawczemu Instytutu. Dr Agatowska jest autorem aranżacji wystaw prac studenckich organizowanych na terenie Uniwersytetu, tj.: wystawy prac studentów Katedry Malarstwa, Rysunku i Rzeźby "Gimnastyka Korekcyjna", miejsce wystawy: sala gimnastyczna Uniwersytetu Pedagogicznego oraz wystawy "Portret 2018" w Galerii Wydziału Sztuki w Krakowie.

Jeśli chodzi o dorobek organizacyjny i dydaktyczny pani dr Agaty Agatowskiej, to wygląda on na dość skromny. Rozumiem, że wynika to z krótkiego, bo zaledwie dwuletniego stażu pracy pani Agatowskiej na etacie nauczyciela akademickiego. Wnoszę jednak, że otwarcie przez Radę Wydziału Sztuki przewodu habilitacyjnego jest dowodem pełnego zaufania i pokładanych nadziei wobec pani dr Agaty Agatowskiej i jej bardzo twórczej aktywności. Mam też nadzieję, że tym samym zostają spełnione wszystkie warunki proceduralne określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym.

#### 4. Konkluzja

Podsumowując swoją recenzję stwierdzam, że pani dr Agata Agatowska zaprezentowała w swej pracy habilitacyjnej, oraz w całym w swoim dorobku, bardzo ciekawe i oryginalne rozwiązanie problemów artystycznych, posiada też niezbędną wiedzę i umiejętności do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej i dydaktycznej. Dorobek ten stanowi twórczy wkład w rozwój dyscypliny artystycznej - sztuki piękne, w dziedzinie sztuk plastycznych. Popieram w pełni wniosek Rady Wydziału Sztuki o nadanie pani dr Agacie Agatowskiej tytułu doktora habilitowanego sztuki.

*Hanno Jelonek*